



SRODA, 15
LIPCA
1970 ROKU
WYD. AB



Wkurier szczęciński

Nr 164 (8040)

Rok założenia 1945

Cena 56 g.

Kongresmeni amerykańscy żądają zbadania sytuacji więźniów w Wietnamie Południowym

Tortury i obozy koncentracyjne dla przeciwników wojny wietnamskiej

WASZYNGTON PAP. Podczas specjalnych przesłuchań w podkomisji Izby Reprezentantów USA ds zagranicznych operacji i informacji rządowych, przewodniczący J. Moss (demokrata z Kalifornii) zażądał kategorycznie, by administracja zajęła się niezwłocznie zbadaniem sytuacji więźniów politycznych w Sajgonie. Moss z całą stanowczością odrzucił wykrętne zapewnienia marionetkowego reżimu sajgońskiego, który obiecywał, że sam zajmie się tą sprawą.

swych szeregach m. in. duchownych i studium młodzież muzułmańską, którzy postawili sobie za zadanie zbadanie represji stosowanych przez reżim Thieu-Ky wobec zwolenników pokoju.

Na konferencji prasowej uczestnicy grupy stwierdzili, że w Wietnamie Południowym panuje atmosfera strachu i represji politycznych. Wszyscy obywatele, którzy są przeciwni wojnie wietnamskiej i dają wyraz swym przekonaniom, są narażeni na uwięzienie bez procesu sądowego i wyroku oraz na tortury.

KONGRESMAN Ph. Horton (republikanin ze stanu Nowy Jork) oskarżył rząd USA o ochranianie sajgońskich „sojuszników”. Zarzut ten ma szczególną wagę, jeśli się weźmie pod uwagę, że specjalna grupa rządowa ds rozwoju międzynarodowego, której przedstawiciele znajdują się w Wietnamie Południowym, przeznaczają specjalne fundusze i wybiera „doradców” dla organizowania i umacniania sajgońskiego aparatu politycznego. W związku z tym kongresmeni W. Anderson i O. Hopkins wnieśli projekt rezolucji, wzywającej prezydenta Nixona, by niezwłocznie skierował do Wietnamu Południowego specjalną komisję, która przeprowadziłaby śledztwo w sprawie warunków, w jakich żyją więźniowie polityczni w sajgońskich wiewniach. W specjalnym piśmie do prezydenta Nixona Anderson porównuje obozy koncentracyjne w Wietnamie Południowym z hitlerowskimi obozami zagłady.

DO WASZYNGTONU powróciła z Wietnamu Południowego grupa przedstawicieli różnych amerykańskich organizacji, zrzeszających w

JAK informowaliśmy, w Miami na Florydzie odbyły się wybory Miss Universum na rok 1970. Tytuł ten zdobyła reprezentantka Puerto Rico — Mariel Malaret. CAF—UPI—teletext

Nasz specjalny wysłannik telexuje z Rostocku

25 LAT BLOKU DEMOKRATYCZNEGO



TEGOROCZNE uroczystości XIII Tygodnia Bałtyku w Rostocku zbiegły się z inną, niezwykle ważną jubileuszową uroczystością, 25-leciem powstania Bloku Demokratycznego Niemiec. W dniu 14 lipca 1945 roku spotkali się w Berlinie przedstawiciele postępowych i antyfaszystowskich sił w Niemczech, aby obradować nad przyszłością swojego kraju w nowej sytuacji politycznej: po drugą wojnę światową, jaką „niezwykłej” armii Hitlera zadali wojska koalicji antyfaszystowskiej, a przede wszystkim Armii Radzieckiej.

POSTANOWIENIA, jakie wówczas powzięto na tym spotkaniu, miały historyczne znaczenie dla powstałego kilka lat później NRD. Ni mniej ni więcej, tylko przyjęcie koncepcji państwa robotników i chłopów, państwa, które nie tylko weźmie na swoje barki obowiązek przyjacielskiego ułożenia stosunków ze zwyciężskim Związkiem Radzieckim, ale także ze wszystkimi państwami demokracji ludowej. Z tej głównie idei narodził się Układ Zgorzelecki, którego treść posiada tak kapitalne znaczenie w naszych oficjalnych rozmowach z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI
(Dokończenie na str. 3)

Syjam przygotowuje oddziały wojska do walk w Kambodży

LONDYN PAP. Agencja Reuters, powołując się na źródła wojskowe, donosi z Bangkoku, że pierwsza grupa licząca tysiąc „ochotników” syjamskich pochodzenia khmerskiego będzie gotowa do walk w Kambodży za kilka tygodni. Ponad 30 tys. „ochotników” przechodzi obecnie szkolenie wojskowe w miejscowości Prachin Buri, 180 km na północny wschód od Bangkoku.

Ponadto przewiduje się, że w najbliży poniedziałek przybędzie do Syjamu 2 tys. rekrutów kambodżańskich, którzy przejdą 15-tygodniowe przeszkolenie wojskowe.

Szef sztabu armii syjamskiej, marszałek lotnictwa Dawee Chulalabha, wezwał do zawarcia koalicji z „bratnim” państwem „obronnym”, obejmującym Kambodżę, Wietnam Południowy, Laos i Syjam.

A. Kosygin ponownie premierem ZSRR

MOSKWA PAP. W środę pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji kontynuowała obrady na Kremlu.

Na wspólnych posiedzeniach obu izb parlamentu radzieckiego — Rady Związku i Rady Narodowości — omówiony zostanie projekt zasad ustawodawstwa pracy. Wybrane zostanie Prezydium Rady Najwyższej oraz utworzony rząd ZSRR.

Przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, jak podała w środę rano Agencja TASS, mianowany został Aleksiej Kosygin. Rada Najwyższa poleciła mu przedstawienie propozycji dotyczących składu rządu.

Cejlon uznał DRW

NOWY JORK PAP. Jak donosił z Kolombo korespondent agencji Associated Press, rząd cejloński uznał oficjalnie Demokratyczną Republikę Wietnamu. Decyzję tę ogłoszono po wtorkowym posiedzeniu rządu pani Bandaranaike.

Żydowski cmentarz zbezczeszczone w NRF

BONN PAP. W niedzielę grupa młodych ludzi zbezczeszczyła cmentarz żydowski w Celler koło Hannoveru. Według doniesień policji, do kradzieży przystąpiło 10 osób, w tym trzech żołnierzy Bundeswehry. Są oni przypuszczalnie członkami skrajnie prawicowej grupy pod nazwą „Związek młodzieży wietrznej okazyj”.

Po wypiciu dużej ilości piwa młodzi ludzie wtargnęli na cmentarz, a następnie zbezczeszczyli groby i porzucili niedługożebną piwa wraz z afiszem NPD z kampanii wyborczej.

Trzech mężczyzn liczących 30-22 lata zostali zidentyfikowani przez policję jako żołnierze Bundeswehry.

Dunki „wyzwalają się” z... biustonoszy

DUNSKIE i norweskie gazety nie narzekają na tegoroczny sezon ogórkowy. O atrakcyjność tego sezonu postarali się młode Dunki, które idąc z duchem obowiązującego w Danii szalu pornografii, postanowiły wprowadzić na plażach modę kostiumów „topless” czyli obnażania piersi. Okazji do prezentowania takich kostiumów, względnie ich braku, jest w tym roku wiele. W Danii panują od połowy czerwca wielkie upały. Tysiące dorodnych Dunek wygrzewa się na plażach i nadmorskich bulwarach, prawie w stroju Ewy, bardzo chętnie pozując rozentuzjuszowanym fotoreporterom. Dziesiątki reporterów i fotoreporterów przybyło z Norwegii, Niemiec zachodnich i purytańskiej Anglii, aby uwiecznić dowody wyzwalania się Dunek z kajdan fałszywej prudencji — jak określa to zjawisko pewien tygodnik norweski. Zbędne chyba dodawać, że zdjęta „wyzwolone” Dunki w tygodniakach i dziennikach norweskich, nie mieckich i angielskich bardzo do dnamio wpływają na zainteresowanie Danii, jako krajem obiecującym atrakcje turystyczne.

Z procesu Mansona

Trwa kompletowanie ławy przysięgłych

NOWY JORK PAP. Według doniesień z Los Angeles, zakończył się tam pierwszy zasadniczy etap procesu Charlesa Mansona i trzech członków „sekt” „rodony”, oskarżonych o zbrojny mord, dokonany w sierpniu ub. roku w willi aktorki Sharon Tate. Spośród 141 kandydatów wybrano w ciągu czterech ostatnich tygodni dwunastuosobową ławę przysięgłych.

Ława przysięgłych składa się z siedmiu mężczyzn i pięciu kobiet. Średni wiek jurorów wynosi około 45 lat; najmłodszy ma niepełnia 30 lat, najstarszy — 73 lata. Reprezentują oni różne zawody: jest wśród nich były krytyk teatralny, pracownik zakładu pogrzebowego, były zastępca szeryfa i operator dalekopisowy.

Nawet jeżeli wspomniane jury zostanie oficjalnie zatwierdzone, trzeba będzie wybrać jeszcze sześciu zastępców.

„Cywile” w Monachium

MONACHIUM. Ceny kart wstępu na Igrzyska Olimpijskie w Monachium, utrzymują się mniej więcej na takim samym poziomie jak w Meksyku w 1968 r. Najdroższy bilet na jedną dyscyplinę sportu, będzie kosztował 100 marek, a najtańszy 5 marek. Tańszych biletów przygotowuje się znacznie więcej — tak po stanowio prezydium Komitetu Organizacyjnego na jednym z ostatnich posiedzeń w Monachium. Oczekuje się, że czyste dochód ze sprzedaży biletów wyniesie ok. 30 mln marek.

Karty wstępu zostaną wykonane papieru, jakiego używa się przy produkcji banknotów. Papier ten będzie dodatkowo przekazywany żelazną nitką, co ma uniemożliwiać dokonywanie fałszerstw.

Przy tej okazji omawiano również sprawy kontrolerów biletów oraz porządkowych. Funkcje te pełnić będą żołnierze służby granicznej i policjanci, występujący w cywilnych ubraniach. Komunikując to, rzecznik prasowy, Kien powiedział, że „przy ostatnich olimpiadach, zbyt dużo kręciło się wojska i policji, a to jest przecież niepotrzebny obratek”.

Błędy pilotów przyczyną katastrofy samolotu

WASZYNGTON PAP. 5 lipca rozbił się w pobliżu Toronto samolot pasażerski „Air-Canada”. Śmierć poniosło 109 osób. Kanadyjski federalny minister transportu Don Jamieson poinformował, że przyczyną katastrofy były błędy popełnione przez załogę przy lądowaniu. Po zbadaniu tzw. „czarnej skrzynki” stwierdzono, że hamulce powietrzne oraz inne urządzenia zostały włączone zbyt wcześnie, kiedy samolot znajdował się jeszcze na wysokości 50 metrów nad ziemią, co doprowadziło do gwałtownej utraty wysokości i do rozbitcia się maszyny o ziemię. Być może stwierdził minister — były jeszcze inne przyczyny, które mogły spowodować katastrofę. Śledztwo prowadzone jest nadal.



Dziś
na numerze

◆ Fiskus w nowej szacie ◆ Alkohole bezdroża ◆ Młodzi dokerzy ◆ W naszej kuchni ◆

Za „Spizową bramą“ POJEDNANE Z PORTUGALIA?

ZANOSIŁO SIĘ na nie-
małą sensację: mogło dojść
do zerwania tradycyjnie
dobrych stosunków między
faszystowską Portugalią a
Watykanem. Sprawcą tego
mógł stać się papież Pa-
wel VI.

1 LIPCA br. przyjął on na au-
dencji trzech przywódców ruchów
narodowo-wyzwoleńczych w kolo-
niach Portugalii — Agostino Neto,
Marcelino dos Santos i Amílcar
Cabrera, kierujących walką wyzwo-
leńczą w Angoli, Gwinei, na wys-
pach Zielonego Przylądka. Audien-
cja była prywatna, nie ogłoszona o-
niej urzędowej wiadomości. Uznana
została jednak za doniosłe wyda-
rze. Dzienniki różnych krajów
pisały o poparciu papieża dla zbroj-
nej walki narodowo-wyzwoleńczej,
o zmianie jego postawy, odrzucają-

cej dotąd ruch zbrojny, o potępie-
niu reżimu Salazara. Przyjmując
przywódców ruchów narodowo-wy-
zwoleńczych papież miał jednocześnie
nie pośrednio wyrazić dezaprobatę
wobec stanowiska portugalskiej hi-
erarchii kościelnej, skrajnie reakcyj-
nej.

PRZYPOMNIŁMY, że w 1967 r. pa-
pież przybył do sanktuarium ma-
ryjnego w Fatimie w Portugalii,
gdzie został powitany przez przy-
wódców tego kraju. Oczekiwano, że
w czasie swego pobytu na ziemi
portugalskiej papież skrytykuje po-
litykę kolonialną, poprze dążenia
uciśnionych narodów do wolności.
Nie się takiego nie stało — w swych
przemówieniach papież nie wyszedł
poza ogólniki sformułowania o
potrzebie miłości chrześcijańskiej,
sprawiedliwości i pokoju między na-
rodami. Fatimska podróż wywołała
rozgoryczenie w krajach afrykań-
skich, w których oczekiwano życi-
wego gestu głowy Kościoła wobec
dążeń wolnościowych. Algieria w
imieniu państw afrykańskich zo-
stała w Watykanie oficjalny protest.

Przyjęcie przywódców ruchów wy-
zwoleńczych stanowiłoby zwrot w
postawie papieża i Kościoła.
Wiadomość o audencji spowodowa-
ła zamieszanie w kołach rządu
Portugalii i tamtejszej hi-
erarchii kościelnej. Uważają oni ko-
lonie portugalskie za prowincję tego
kraju, a przywódców ruchów wy-
zwoleńczych za zdrajców. Audience
papieska faszysty portugalscy uznali
za akt nieprzyjazny i wrogi. Do Li-
zbony wezwany został ambasador
Portugalii w Watykanie. Premier
Goncalves przygrywał przeciwności,
które miało być, jak później powie-
dzał, „najdłuższe i najpoważniejsze,
jakie kiedykolwiek wystąpiły”. Miał
też zawrócić ośmi zdania pod tytu-
łem Watykanu. Obserwatorzy prze-
powiadali nawet możliwość zerwa-
nia stosunków między Watykanem
a Portugalią.

Stosunki te mają długą tradycję
i były niezwykle serdeczne, zwłasz-
cza od czasu zdobycia władzy przez
faszystowski reżim Salazara. Teraz
miał nadzieję krzes tych serdecznych
wzajem.

Ale tak się nie stało. Watykan
wysłał do Lizbony notę, wyjaśnia-
jącą incydent z audiencją. Nie zna-
my jej treści, ale wiadome są skut-
ki. Natychmiast po otrzymaniu wa-
tykańskiej noty premier Caetano
przystąpił do zmiany gotowego już
tekstu przemówienia i zmienił go
zasadniczo. Wyjaśnienia Stolicy Apo-
stolskiej całkowicie zadowolony pre-
mier Portugalii. Świadczyły one, że
— jak stwierdził premier — „audien-
cja nie miała żadnej wymowy polity-
cznej... i spowodowały całkowitą
zmianę tekstu przemówienia, które
miałem wygłosić. Papież stwierdził,
iż nie pobogosławił i nie mógłby
pobogosławić przywódców terrory-
zmu oraz nie mógł usankcjonować
robołów z bronią w ręku. Papież u-
dzielił rad chrześcijańskim, aby dła-
li zgodnie z prawem bożym”. Pre-
mier dodał także, że w czasie au-
dencji nie padło żadne słowo obra-
żające Portugalie, ani żadna ocena
polityki portugalskiej (czyt. — kolo-

niałistycznej). „Wszystko zostało wy-
jaśnione. Stosunki między Portu-
galia a Stolicą Apostolską mogą być
nadal takie same jak poprzednio”.
I do sensacji nie doszło.

EPILOG sprawy z audiencją
papieską i watykańskie wyjaś-
nienia świadczy, że za „spizową
bramą” bardzo obawiano się po-
gorszenia stosunków z Portu-
galia. Sprawę postanowiono uci-
śleć i załagodzić. Jednocześnie
cały incydent dowodzić może
tę i sporów w kurii rzym-
skiej. Tym razem wygrali zwo-
lennicy dobrych stosunków z
Portugalią.

WŁODZIMIERZ WANAT

25 LAT BLOKU DEMOKRATYCZNEGO

(Dokończenie ze str. 1)

Rekapitulując znaczenie po-
stawienia Bloku Demokratycznego
Niemiec, Hermann Matern, członek
Biura Politycznego KC SED,
b. wicelider KZ w Goleniowie po-
wiedział m. in.:

„Zorganizowanie wspólnego
frontu klasy robotniczej z po-
stepowymi siłami narodu nie-
mieckiego — powołanie demo-
kratycznego bloku i układu
wszystkich demokratycznych ten-
dencji w narodzie niemieckim
— było podstawową przesłanką
przeprowadzenia ludowo-demo-
kratycznej i socjalistycznej re-
wolucji w przyszłej NRD. Rów-
nież w przyszłości blok demo-
kratyczny będzie decydował o
politycznym obliczu naszej re-
publiki, przy zachowaniu kie-
rowniczej roli SED, jako mark-
sisowsko-leninowskiej partii
klasy robotniczej”.

Ale wracając do uroczystości
XIII Tygodnia Baltyku, gdzie
się odnotować kolejne ciekawe
imprezy. M. in.: konkurs 700
rysunków dzieci ze szkół pod-
stawowych z krajów nadbalty-
ckich, Norwegii i Islandii, sta-
nowiących wybór z kilku ty-
siący nadestanych propozycji. Te-
mat konkursu: pokój, moja oj-
czyzna, solidarność, nauka.

Ewenementem tegorocznych u-
roczystości „Ostseewoche” był
po raz pierwszy tutaj notowa-
ny występ baletu brazylijskie-
go z Rio de Janeiro, który spotkał
się z wyjątkowo serdecznym
przyjęciem. Chyba dlatego, że
Ameryka Południowa była po
raz pierwszy reprezentowana na
Tygodniu Baltyku ze swoją szlu-
ką.

Wczoraj rozpoczęli obrady
parlamentarzyści krajów nad-
baltyckich, Norwegii i Islandii.
Jest to kolejne, piąte spotkanie.
Główny temat obrad: pokój i
bezpieczeństwo w Europie. Rów-
nież w dniu wczorajszym roz-



Z WĘDRÓWEK PO NRD.
Na zdjęciu: Rostock. Pasaż
handlowy przy Kröppelner
Strasse.
(CAF—Piotrowski)

Przyszła stopa

MEKSYK PAP. Chirurgia ze szpi-
tala w mieście Sahagun w Meksy-
ku dokonała operacji przyszywania
wej stopy, obciętej podczas wypad-
ku przy pracy. Operacji tej do-
konał w tym br., lecz utrzyma-
no ją w absolutnej tajemnicy aż
do momentu, kiedy wiadomo było,
że zakończyła się powodzeniem.

Pierwsza operacja trwała pięć do-
dziesiąt minut, a następnie robotnik z przys-
zytą stopą przeszedł cały szereg
dalszych zabiegów operacyjnych.
Dzisiaj może on chodzić przy pomo-
cy laski.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Wczoraj na świecie

Sesja Rady
Najwyższej ZSRR

Strajk brytyjskich
dokerów

OBRADY parlamentu radziec-
kiego — to jedno z czołowych
wydarzeń na świecie w dniu
wczorajszym. Jest to pierwsza
sesja Rady Najwyższej ZSRR
nowej kadencji. Jak wiadomo,
wybory do Rady Najwyższej od-
były się 14 czerwca. Breżniew,
Kosygin, Podgorny i inni przy-
wódcy radzieccy uczestniczą w
obradach sesji, która dokona
nowego wyboru Prezydium Ra-
dy Najwyższej i powoła rząd
Związku Radzieckiego.

Sesja wybrała przewodniczą-
cych obu izb Rady Najwyższej.
Na czele Rady Związku stanął
58-letni Aleksiej Szitkow, pierw-
szy sekretarz Chabarowskiego
Krajowego Komitetu KPZR (Da-
lek Wschód), a funkcję prze-
wodniczącego Rady Narodow-
ści objął 50-letni Jangar Nari-
siddinowa z Uzbekistanu, która
pisałała stanowisko przewod-
niczącego Prezydium Rady Naj-
wyższej Uzbekistanu (Azja Śro-
dowa).

BLISKO połowa, bo 20 ty-
sięcy brytyjskich dokerów nie
przystąpiła wczoraj do pracy.
W portach zapanała kompie-
tny chaos. Strajk sparaliżował
całkowicie pracę portów Tilbury,
Glasgow, Southampton i New
castle. Jeśli pracodawcy nie do-
jdą do porozumienia z przesta-
wieliem 47 tysięcy dokerów
brytyjskich, strajk wyrazi się po-
ważne szkody gospodarce bry-
tyjskiej.

Wskutek strajku zamarło ży-
cie w innym zakątku świata, w
Zachodnim Bengalu, prowincji,
liczącej 43 miliony mieszkań-
ców. Rozpoczął się tu wczoraj
strajk powszechny, ogłoszony
przez partię lewicową.

Po watykańskich rozmowach Brandta

Z WYDARZEŃ, które intere-
sują szczególnie nasz kraj, na-
leży odnotować komentarze pra-
sy i informacje, jakie pojawiły
się w dniu wczorajszym na te-
mat wizyty Brandta w Rzymie.
Prasa zachodniemieńska
sugeruje, że tematem rozmowy
kancelarza NRF z papieżem Pa-
włem VI była „polityka wschod-
nia” rządu Brandta — Scheela,
a także problem nowego wyty-
czenia granic diecezji kościel-
nych na obszarach po drugiej
stronie Odry — Nysy.

Minister Scheel poinformował
w Bonn polityków opozycji cha-
decją o aktualnych proble-
mach polityki zagranicznej, a
w szczególności o przegotowa-
niach do rokowań z ZSRR w
sprawie układu o rezygnacji z
uzbrojenia. Ta sprawa będzie
też przedmiotem konsultacji, ja-
kie przeprowadzi Scheel w Lon-
dynie i Waszyngtonie z Dou-
glasem-Homem i Rogersem.



SPOTKANIE
DOBRYNIN — SISCO

♦ Ambasador ZSRR w Sta-
nach Zjednoczonych, Anatolij
Dobrynin, odbył w poniedziałek
wieczorem 45-minutową
rozmowę z amerykańskim pod-
sekretarzem stanu Josephem
Sisco. Tematem rozmowy był
konflikt bliskowschodni.

PLENUM KC WSPR

♦ Na środę zwołane zosta-
ło plenarne posiedzenie Komitetu
Centralnego Węgierskiej
Socjalistycznej Partii Robotniczej.
Plenum omówi aktualne za-
gadnienia sytuacji międzynaro-
dowej, problemy rozwoju go-

spodarki narodowej oraz prob-
lemy życia partyjnego.

TITO ODWIEDZI BELGIĘ

♦ Prezydent Jugosławii, mar-
szalek Tito złoży na początku
października br. oficjalną wizytę
w Belgii. Zakomunikował o
tym belgijski minister
Spraw Zagranicznych, Pierre
Fammet po powrocie z Jugo-
sławii.

TRAGICZNE ŻNIWO
WEEKENDU

♦ Podczas tzw. długiego we-
kendu (od soboty do wtorku,
kiedy to przynajmniej święto na-
rodowe) na drogach Francji
zginęło 131 osób, zaś 1333 zosta-
ły rannym. W tym samym okre-
sie uległo we Francji 5 osób.

ŚMIERĆ LUISA MARIANO

♦ Kiedyś po poloncy z
wtorku na środek zmarł w jed-
nym ze szpitali paryskich zna-
ny pianista Luis Mariano.
Przeżywał on w szpitalu od 9
lipca. We wtorek śnian artysty
zaczął się gwałtownie pogor-
szać i w nocy nastąpił zgon.

Z ukosa

Ile kosztuje karta pływacka? W SZCZECINIE i w wielu miejscowościach naszego województwa uruchomiono punkty kart pływackich, które cieszą się nieustannie popularnością. Karty te nabiera bowiem znaczenia dokumen-

niowy i portulocowy, budowniczości mostów itp. Znajac wagę tego dokumentu niektórzy ratownicy doszli do wniosku, że PZP ustalił za niskie ceny za przeprowadzenie egzaminu. Toteż dość często (ostatnio już bardzo często) samowolnie podnosi się cenę za kartę. Tak np. niektórzy ratownicy twierdzą, że w czasie

stylowego pływania za „dodatki” 5 czy 10 zł. Inni znowu przy okazji egzaminu na kartę pływacką pobierają opłatę (dodatkową) za wstęp na kąpielisko. Biletów się jednak nie wydaje, nikt także nie stwierdza, aby tego rodzaju opłaty były odprowadzane do kas kąpieliska. Zresztą są to tak niskie wpływy że ledwie

regulaminem kwater. Czy gratyfikacje te rekompensują wło-żony trud? Zdecydowana większość wydających karty twierdzi, że tak. Sądymy, że tych nielicznych nazwijmy ich po imieniu, oszustów, którzy podrywają dobre imię ratowników powinniśmy je eliminować z grona egzaminatorów. Do tych wszystkich, którzy

Ile kosztuje karta pływacka?

tu wagi państwowej, bez której obywatel PRL nie może godziwie występować nad wodą. Bo jeśli chcemy wypłynąć poza brzoje, pływac kąpieliskiem, jachtem, łodzią — musisz posiadać kartę pływacką. Karty pływackie muszą także posiadać marynarze i rybacy, stocz-

przeprowadzania prób na powierzchni kartę pływacką, uczą także stylowego pływania — oczywiście za dodatkową opłatą. Nikt jednak nie zapytał się, czy dający chęć naukę pobiera, nie wierzymy także, aby ratownicy w czasie egzaminów zajmowali się nauką

wystarczająco na drobne wydatki dla egzaminatorów...

Wiemy natomiast, że do wydawania kart pływackich nikt nikogo nie zmusza, że ratownicy czynią to z własnej i nie przymuszonej woli, otrzymując zresztą od PZP ustalone

w najbliższym czasie zamierzają przystąpić do egzaminów na powszechną kartę pływacką kwater. Czy gratyfikacje te rekompensują wło-żony trud? Zdecydowana większość wydających karty twierdzi, że tak. Sądymy, że tych nielicznych nazwijmy ich po imieniu, oszustów, którzy podrywają dobre imię ratowników powinniśmy je eliminować z grona egzaminatorów. Do tych wszystkich, którzy

Tar.

Na nartach z szybkością 183 km

JAPONCZYK Nishi pobili rekord świata w szybkości zjazdu na nartach. W Alpach włoskich, na stoku Monte-Rosa w pobliżu Cermat, osiągnął on na dystansie 100 m przeciętną szybkość 183,919 km na godzinę. Aż 8 narciarzy, podczas tej oficjalnej próby szybkości, uzyskali rezultaty przewyższające przeciętną szybkość 179,193 km na godzinę. Był to poprzedni rekord, który ustanowił Austriak Schwaiger.

TYLKO jeden dzień przetrwał na komity rekord świata w szybkości jazdy na nartach, ustanowiony przez Japonczyka Nishi. Jego rekord, osiągnięty na dystansie 100 m z szybkością 183,92 km/godz., a więc o 0,186 km/godz. przed od poprzedniego rekordu.

Pływacy Neptuna na zgrupowaniu kadry

NA zawodach kontrolnych pływaków, odbywających się podczas zgrupowania kadry narodowej w Stalowej Woli, pływacy stargardzkiego Neptuna uzyskali kilka niezłych rezultatów. Grażyna Tymaszak przepłynęła 100 m st. klas. w czasie 1:26,6, a na 200 m st. zm. uzyskała czas 2:51,8. Na 100 m st. delf. Marcinkiewicz uzyskał 1:06,2, a Zieleniewska przepłynęła ten sam dystans st. delf. w czasie 1:17,6. Tadeusz Weber natomiast przepłynął 100 m st. mot. w czasie 1:07,5, a na 200 m st. mot. uzyskał czas 2:34,1. Jan Korcek w wyścigu na 400 m st. delf. miał czas 4:46,9 (g).

Sport w Nowogardzkim

OSTATNIO odbyło się na terenie powiatu Nowogard, kilka imprez sportowych. Oto krótkie relacje z tych zawodów.

Spariada kolonii letnich stacjonujących w Nowogardzie zakończyła się zwycięstwem kolarzy z Siemianowic — 127 pkt przed Jelenią Górą — 122 pkt i Szczecinem — 100 pkt.

W turnieju siatkówki o puchar komendanta wojewódzkiego MO reprezentacja Komendy Powiatowej MO z Nowogardu wygrała 3:0 z KP MO Gryfice i przegrała 2:3 z KP MO Kamień.

W towarzyskim meczu piłkarskim LZS Orlan Wierzbicki przegrał 2:3 ze skowiatami Switów.

W spotkaniu piłki ręcznej meczu nowogardzkiej Pomorza z polską 2012 młodzieżową reprezentacją Wąbrzeźna, natomiast w meczu piłki nożnej zespół z Wąbrzeźna wygrał 2:1 (g).

Złoty turystyczno-sportowy inwalidów

W DNACH 18-22 bm. odbył się w Wolińskiej tradycyjny już IV Złoty Turystyczno-Sportowy Społeczności Inwalidów. W imprezie wzięło udział blisko 600 inwalidów ze szczecińskich spółdzielni.

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 12/12 lipca 1970 r. stwierdzono: 505 rozgrywek z 13 trafieniami — wygrane po 273 zł, 5389 rozgrywek z 12 trafieniami — wygrane po 23 zł, 24889 rozgrywek z 11 trafieniami — wygrane po 11 zł. W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 4 zwycięstwa z 5 trafieniami premiovymi — wygrane po 599 289 zł, 270 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 8 887 zł, 13 328 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 180 zł, 225 915 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

W Meksyku — drużynie zabrakło woli walki

Analiza występu piłkarzy ZSRR

NA ŁAMACH prasy radzieckiej toczy się dyskusja na temat udziału piłkarzy ZSRR w ostatnich mistrzostwach świata w Meksyku. Redakcja moskiewskiej „Prawy” otrzymała w ostatnim okresie wiele listów od miłośników sportu, którzy ocenili występ drużyny ZSRR w mistrzostwach świata jako nieudany. W związku z tym dziennik opublikował w jednym ze swych ostatnich numerów obszerną analizę wyników reprezentacji ZSRR w Meksyku, zatytułowaną „Meksykańskie powstanie”, której autorem jest zasłużony mistrz sportu S. Sankow. W artykule czytamy m.in.:

„Najwyższą nagrodę IX Mistrzostw Świata — Złota Piłkę — zdobyła na zawsze bezwzględnie najlepsza drużyna turnieju. Po krótkiej prze-

wie Brazylijczycy znów wywiali na wszystkich wielkie wrażenie wspólnym indywidualnym i zespołowym i nie spotykamy dotąd u nich kolekiwnym duchem gry. Roztoczyli także przed widzami horyzonty piłki nożnej, dochodzące do granic, w których gra stała się prawdziwą sztuką.

Jeśli oceniamy formę i wyniki mistrzostw, to 5 miejsce zajęte przez naszą drużynę nie było takie złe, w porównaniu z 3 miejscem obrońców tytułu mistrzowskiego — Anglii. W historii światowej sportu słysimy tylko o 1 stopień, bowiem w Anglii byliśmy na 1 miejscu, kiedy uwzględniamy wówczas za duży sukces. Jednakże, jeżeli naszą reprezentację poza meczem z Belgią rozczarowała, sprawiała wrażenie, jakby stała na uboku tendencji zwycięskiej, natomiast w światowym futbolu i na tej gry najlepszych drużyn sprawiała niezbyt korzystne wrażenie.

Nie bójąc się braku, nasz futbol nadal jest silny i trudny do pokonania dla przeciwników, głównie dlatego, że opiera się na świetnym przygotowaniu fizycznym, odpowiedzialności i zmyślności kombinacyjnej. Właśnie te cechy sprawiły, że w niektórych okresach odnieśliśmy wiele sukcesów.

Meksykańskie niepowodzenie obnażyło wszystkie braki naszej piłki. Aktualna reprezentacja ZSRR powstała w Meksyku na siłę. To nie wystarczyło. Zabrakło też drużynie woli walki, co świadczy, że praca wychowawcza w klubach pozostawia wiele do życzenia.

Z obserwacji ostatnich mistrzostw wynika, że różnica umiejętności technicznych między zespołem narodowym a najlepszymi drużynami świata powiększyła się. Te braki techniczne naszych piłkarzy daty się zapewne już od dawna. Do tej pory nie zwracano jednak na nie większej uwagi, ponieważ przewaga w przygotowaniu fizycznym nad przeciwnikami przynosiła reprezentacji ZSRR sukcesy. Teraz jednak celowe drużyny świata doścignęły nas, a nawet przewyższyły i pod tym względem.

Rzecz konieczną jest utworzenie sieci piłkarskich szkółek z internatami, gdzie znani niedobrych piłkarzy walczyliby z najlepszymi mistrzostwa przyszłym mistrzom skrajnej piłki. Potrzebna jest także wszechstronna szkoła doświadczenia trenerów. W szkole takiej od czasu do czasu mogliby występować z wykładami znani zagraniczni specjaliści futbolu. Niemalże konieczny byłby przysyłaby z różnych krajów hokeistów.

Wiele nowinek światowego futbolu „przesłana” także nasza nauka. Wszelkawyżnawczy Instytut Naukowo-Badawczy Kultury Fizycznej wy daje corocznie zalecenia dla trenerów drużyn ligowych, z uporem twierdząc, że najważniejszymi czynnikami w treningu jest wyrobienie kondycji i siły. Obecnie do treningu kondycyjnego powinno się w większym stopniu włączyć trening techniczny, by doświadczyć poziom najlepszych drużyn świata.”

Na boiskach ekstraklasy

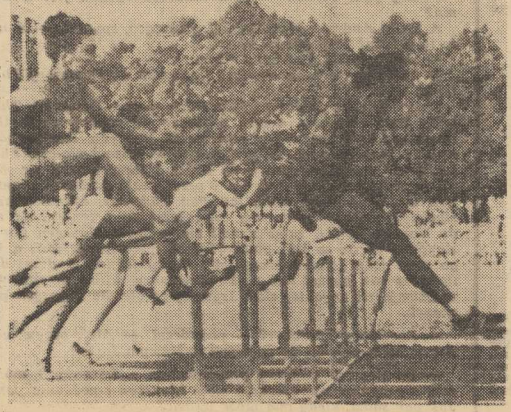
Tylko jeden szczeciński arbiter

OSTATNIO PZPN dokonał weryfikacji formy i kwalifikacji arbitrów uprawnionych do prowadzenia spotkań I i II ligi.

W wyniku przeprowadzonych sprawdzianów, z ogólnej liczby 50 ligowych arbitrów piłkarskich, 10 „panów z gwizdkiem” straciło uprawnienia do prowadzenia spotkań I i II ligi. Na ich miejsce awansowano 19 no-

wych sędziów międzyokręgowych. Wśród nich znalazł się m.in. szczeciński arbiter Jan Kaczmarek, z zawodu podoficer LWP.

W sezonie rozgrywkowym 1970/71, Jan Kaczmarek będzie jedynym szczecińskim arbitrem uprawnionym do prowadzenia spotkań I i II ligi piłkarskiej. (Ja-gr)



ZNAMOMITA sprinterka z Tajwanu, Czi Czeng pobila rekord świata na 200 m uzyskując czas 22,4. Rezultat ten jest lepszy o 0,1 od dotychczasowego rekordu należącego do Ireny Sewińskiej. Na tych samych zawodach także odbywały się w Monachium, Czi Czeng wyrównała rekord świata Polki Teresy Sukniewicz na dystansie 100 m ppł., uzyskując czas 12,8. (g)

Na zdjęciu: Czi Czeng (pierwsza z prawej) w czasie biegu na 100 m ppł. CAF—UPI—telefoto

Uwaga sędziowie I. a.

W CZWARTEK 16 bm. w sali nr 11 w gmachu WKKiF odbędzie się zebranie arbitrow i lekkoatletycznych wyznaczonych do obsługi zawodów I. a. Ogólnopolskich Igrzysk Letnich Młodzieży Szkolnej.

DZIEKUJEMY...

...kajakarzom Wiskordu za pozdrowienia z obozu w Trzciance. Żeglarskom z Palacu Młodzieży, stanowiącym załogę jachtu „Magna” za pozdrowienia z rejsu do Szwecji, Danii i NRD.

W II lidze szczypiornistów

Silni rywale „7” Pogoni i Wiarusa

W SEZONIE ROZGRYWKOWYM 1970/71 mistrzowskie boje w grach zespołowych toczyć się będą nowym, zmodyfikowanym systemem. I tak, I-ligowe piłkarze I. a. Ogólnopolskich Igrzysk Letnich Młodzieży Szkolnej, w których rywalizacji uczestniczyli w zawodach podzieleni na 4 grupy. Triumfatorzy rozgrywek grupowych awansują do dalszych gier.

Wielkie zawody w małej sali Koszykarze Szczecina pokonali poznaniaków

WCZORAJ w godzinach przedpołudniowych rozpoczął się w Szczecinie półfinałowy turniej koszykówki chłopców, którego stawką jest awans do finału V Ogólnopolskich Igrzysk Letnich Młodzieży Szkolnej. 19 drużyn, uczestniczących w zawodach podzielono na 4 grupy. Triumfatorzy rozgrywek grupowych awansują do dalszych gier.

W SPOTKANIACH przedpołudniowych padły następujące wyniki: Kielce — Łódź woj. 16:25 (15:17), Koszalin — Gdańsk 25:32 (11:17), Warszawa woj. — Olsztyn 43:19 (21:20), Białystok — Lublin 20:32 (18:27). Z tej serii pojedynków najciekawszym był mecz zespołów Olsztyna i woj. warszawskiego, który prowadzony był w żywym tempie, przy często zmieniających się sytuacjach na boisku. Z uwagi na padający po południu deszcz, pozostałe mecze pierwszego dnia zawodów odbyły się w sali gimnastycznej WSN przy ul. Wielkopolskiej. Te serie pojedynków zakończyła spotkanie drużyny Szczecina i Poznania. Wygrali szczecińscy 50:47 (18:23). Mecz ten stał na wyróżnionym poziomie i prowadzony był w szybkim tempie, a jego losy rozstrzygnęły się dopiero w ostatnich sekundach gry.

Najwięcej punktów dla Szczecina zdobyli: Krasoń 25 i Dziuk — 10, dla gości natomiast Nowak — 16 i Karaś — 11. W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Opole — Zielona Góra 48:33 (21:21), Rzeszów — Bydgoszcz 31:44 (14:21), Kraków — Warszawa miasto 30:32 (21:22).

Dzisiaj o godz. 15.30 walczy Łódź miasto z woj. warszawskim, o 16.45 Kielce z Koszalinem i o godz. 18.30 Łódź z woj. łódzkim. Spotkania te rozegrane zostaną w sali WSN.

Turniej młodych koszykarzy wywalał w gronie Gryfa duże zainteresowanie. Na popołudniowych pojedynkach wielu kibiców siedziało na oknach 48 WSN. Swoich ziemców dopinguwali też uczestnicy kolonii z Zielonej Góry. Z uwagi na małą powierzchnię sali WSN, wiele osób musiało odejść „z kwitkiem”. Dziwimy się więc organizatorom imprezy że nie zapewnili na te zawody, w przypadku niesprzyjających aury, widowskiego sali WDS. Wydało nam się, że przebywający tam na obcoje gimnastykę, mogą z powodzeniem trenować w klubie szkolnym sal gimnastycznych. Frekwencja na wczorajszych zawodach wykazała, że amatorów obejrzenia turnieju jest wśród szczecińskich przebywających w naszym mieście kolonistów bardzo wielu. Warto więc, aby w dniach niesprzyjających aury zawody te odbywały się w hali WDS. (Ja-gr)

IGRZYSKA LETNIE



SZCZECIN 22 26 VII 1970

skiego & REDAGUJE KOLEGIUM
E Wituszyński TELEFONY: centra-
lne 83; dział miejski 962-35; dział
lekopisy 240-18 Prenumerata na kraj
Przetłumaczenia i tłumaczenia
numery Cena prenumeraty: kwar-
tala Wydawnictw Zagranicznych
Szczecińskie Zakłady Graficzne N-4

skiego & REDAGUJE KOLEGIUM
E Wituszyński TELEFONY: centra-
lne 83; dział miejski 962-35; dział
lekopisy 240-18 Prenumerata na kraj
Przetłumaczenia i tłumaczenia
numery Cena prenumeraty: kwar-
tala Wydawnictw Zagranicznych
Szczecińskie Zakłady Graficzne N-4



Foto: St. Cieślak

KURIEREM PO MIEŚCIE

MOŻNA SIĘ ZAPASO

POD ZIEMIĄ!

NIEBEZPIECZNE pułapki czekają na przechodniów na ul. Obrońców Stalingradu. Oto przed samym wejściem do baru „Turytycznego”, jak i przed sąsiednim sklepem warzywno-owocowym, kompletnej dewastacji uległa nawierzchnia chodnika wokół krat oceniających otwory ziemne. Utworzyły się tu już dziury tak potężnych rozmiarów, że łatwo można złamać nogę.

CO NA TO LOKATORZY

I ADM?

PRZED posesją przy ul. Mickiewicza 30 były niegdyś estetycznie utrzymane trawniki. Obecnie kłótnie tu zielsko, a z istniejącego dawniej ogrodzenia trawników pozostały tylko smętne resztki. Rażące brudy panują zresztą i na zapleczu budynku.

PODZAS W CZORAJSZEGO...

...spaceru po mieście zauważyliśmy ponadto:

- ♦ Urządzenie miniaturowego kwietnia na narożniku ul. Obrońców Stalingradu i ul. Wojciecha; zaszkodzone tu kul-kasie kwiatowych begonii.
- ♦ Balagan na przystanku tramwajowym przy zbiegu al. Wojska Polskiego i ul. Bohaterów Gotta Werszawskiego; z powodu prowadzonych tu prac przy wykopie, znów przesunięto znak oznaczający przystanek, nie usuwając jednak poprzedniego znaku.
- ♦ Tłok w urzędzie pocztowym przy al. Wojska Polskiego, gdzie o godz. 12 czynne były tylko dwa okienka.

Węgorzy — coraz mniej

DLUGOTRWAŁA i mroźna zima spowodowała zmniejszenie się zasobów ryb żyjących w akwenach Zalewu Szczecińskiego, szczególnie węgorzy. W trakcie kilku tygodni br. rybacy „Certy” złowili zaledwie 70 ton tej szlachetnej ryby, tj. o ok. 30 ton mniej niż w analogicznym okresie r. ubiegłego. Wprawdzie sezon połowowy niedawno się rozpoczął, jednak rybacy nie przewidują pomyślniejszych połowów.

NOTATNIK SZCZECIŃSKI

W CZYTELNI Klubu MPK (al. Wojska Polskiego 2) czynna jest wystawa prac znanego fotografa — paryskiego szlachy — Eugène'a Rigoleur, członka Société Française de Photographie. Wystawa czynna jest w godzinach od 10 do 21. DLA UCZNIÓW szkół 22 Lipca, w świetlicy DZMB przy ul. Głębokiej 6, powstaje nowy punkt bi-blioteczny. Punkt ten czynny od 10 do 18, a prowadzony przez p. Stanisława Szlegela, czynny będzie w następujących godzinach: poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od 20 do 21, w środy i piątki od 12 do 13. OTWARTE zebranie sympatyków i członków Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 11 w Zamku.

♦ Lepsze warunki dla załogi ♦ Wygoda dla pasażerów

Powstają MPK-owskie „dworce”

WIELE MÓWI SIĘ OSTATNIO o potrzebie stworzenia lepszych warunków pracy załodze MPK obsługującej miejskie autobusy i tramwaje. Jest to nieodzowne, zwłaszcza jeśli chcemy stawić naszym tramwajarzom coraz większe wymagania w zakresie sprawnej i grzecznej obsługi pasażerów.

SŁOWEM chodzi o należyte zagospodarowanie pomieszczeń na końcówkach przystankach tramwajowych i autobusowych.

Pomieszczeń, w których znajduje się wygodne miejsce dla służby dyspozytorskiej, w których każdy pracownik podczas krótkiego postoju pojazdu na „końcówce” będzie mógł skorzystać z urządzeń sanitarnych, zjeść drugie śniadanie, odpocząć przed następnym kursem.

Poza pawilonami na pl. Żołnierza (rozplanowanym obecnie) przy Bramie Portowej, które zresztą nie spełniały wszystkich wymogów, do niedawna szczecińskie MPK nie posiadało w zasadzie ani jednego tak wyposażonego lokum. Przez lata w budownictwie dąszków i małych poczekalni dla pasażerów na przystankach tramwajowych i autobusowych, teraz postanowiono zabrać się do budowy owych miniaturowych MPK-owskich „dworców”.

POCZĄTEK dany tu zresztą Stocznia im. A. Warskiego i Szczecińska Stocznia Remontowa, które w ramach czynnych społecznych wybudowały pierwsze dwie poczekalnie tramwajowo-autobusowe przy ul. Firlika i ul. Ludowej. W ubiegłym roku do budowy podobnych obiektów przystąpiło MPK. Niedawno odbył się ostatni do użytku „dworzec” dla autobusów komunikacji miejskiej przy ul. Kollatajtrawia jeszcze prace przy budowie dalszych dwóch, na petach tramwajowych przy ul. Budzińskiej i ul. Potulickiej. Rozpoczęto też wznoszenie specjalnego pawilonu dla MPK na terenie modernizowanego węzła komunikacyjnego przy Bramie Portowej.

W każdym z wybudowanych pawilonów, obok pokoi dyspozytorskiego, pomieszczenia dla załogi MPK i urządzeń sanitarnych, znajduje się poczekalnia dla pasażerów. W większości obiektów przewidziano na ponadto oddzielne pomieszczenia dla punktów sprzedaży „Ruch”, Totalizatora itp.

A ZATEM z końcem bieżącego roku, łącznie z pawilonami na pl. Żołnierza, na terenie miasta znajdować się będzie 7 MPK-owskich obiektów wyposażonych w odpowiednie pomieszczenia dla załogi i pasażerów. Nie jest to imponująca liczba, ale w większości pet tramwajowych (Głębokie, Krzekowo, Gocław, Gumienie, Łasek Arkonicki) i wielu autobusowych, znajdujących się ciągle w procesie budowy, z wymogami naszych czasów. Niestety, ograniczone fundusze na tzw. inwestycje branżowe nie pozwalają dyrekcji MPK na wybudowanie w najbliższych latach nowych „dworców” w planowanej ilości. Licząc na zwiększenie obrotów, dyrekcja MPK będzie jednak dążyć do budowy przynajmniej jednego obiektu rocznie w ramach inwestycji własnych.

WARTO tu wspomnieć, że w biurze projektów „Miasoprojekt” opracowano dokumentację, według której wznoszone będą oddat wszystkie MPK-owskie pawilony na „końcówkach” tras tramwajowych i autobusowych. Obiekty powstałe według nowej dokumentacji, nieco odmiennie od wznoszonych obecnie na ul. Potulickiej i ul. Budzińskiej, mają być tańsze oraz lepiej rozwiązane pod względem funkcjonalnym. (awo)

To jest maszyna!

W „Kaskadzie” co 6 minut lód dla 800 osób

NIE TAK DAWNO narzekaliśmy, iż w wielu szczecińskich lokalach trudno dostać prawdziwe napoje chłodzące tj. lód, które rzeczywicie orzeźwiają i chłodzi. Trudno bowiem ugasić pragnienie letnią orzadką czy ciepłym piwem.

Odnajmijmy więc z przyjemnością, że w większości szczecińskich lokalach sprawnie są urządzone chłodnice — różne lody i zamrażarki, dzięki którym chłód na napój nie jest już rarytatem. Przed kilku tygodniami uruchomiono w „Kaskadzie” automata, który agregat do produkcji lodu w kostkach. To przemysłowe urządzenie produkuje tyle lodowych kostek, że wystarcza na jednorazowe obsłużenie 800 konsumentów.

Oby więcej takich maszyn.

(kg)

♦ Konkursy ♦ Filmy ♦ Prelekcje

TPS — młodzieży Szczecina

JEDNYM z głównych kierunków działania Towarzystwa Przyjaciół Szczecina na rzecz miasta jest praca oświatowa i wychowawcza adresowana głównie do młodzieży. Program działania TPS w tym zakresie jest bardzo różnorodny. Spora jego część koncentruje się w bogato wyposażonym i nowoczesnie zaopatrzonej w sprzęt i nowoczesne projekcyjne gabinety poglądowym Towarzystwa, mieszczącego się w gmachu Prez. MRN. Gabinet ten wyposażony w planisze, filmy i specjalne maletki plastyczne i świetlne obrazuje kształt miasta i wszechroność dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego. Pozwala jednocześnie zapoznać się z projektami rozbudowy i rozwoju miasta do roku 1980.

Również z myślą o młodzieży, TPS wraz z TWP organizują w Miasteczku Dziecięcim w Podgrodziu cykl prelekcji poświęconych całkowicie sprawom tymczasem ze Szczecina. Dla lepszego zobrazowania tych pogadek, TPS podarowało miasteczku kolorowy film pt. „Nasz Szczecin”, który jest chętnie oglądany przez młodzież.

Kopie filmu pt. „Nasz Szczecin” otrzymał również Wojewódzki Dom Kultury. Zamek jest, jak wiadomo, jednym z najpiękniejszych akcentów historycznych naszego miasta. Filmi ten przyczyni się w dużym stopniu do popularyzacji Szczecina i regionu wśród tłumnie odwiedzających zamek turystów.

(iwa)

Kto znalazł?

W UB, SOBOTE na ul. Łompy 14-litnia dziewczynka zgubiła 100 zł. Uczciwy znalazca proszony o za-wrócenie na adres: Janina Cieślowska, ul. Rodziewiczówny 2 m. 1.

Jak urządzić mieszkanie?

STARANIEM Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami oraz ZURIT-u, „ELDOM-u”, CPLIA i Spółdzielni Mieszkaniowej „Swit” zorganizowano w Stargardzie wystawę wnętrz mieszkaniowych. Cztery mieszkania typu M-3 i M-4 nowego budynku przy ul. Strażackiej 4, zostałyumeblowane kompletnie stołowymi i kuchennymi osiagającymi aktualnie w sprzedaży. Na specjalną uwagę zasługują udany komplet „Jarecin” i tradycyjny segmentowy — typu „Goleniów”.

Z ZADOWOLENIEM należy odnotować pojawienie się na

Kurs dla ekonomistów

DYREKCJA Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego organizuje drugi kurs projektowania systemów elektronicznego przetwarzania danych, Celem kursu jest przygotowanie kadry projektujących systemy elektronicznego przetwarzania danych dla potrzeb różnych działów gospodarki narodowej, w szczególności dla przemysłu, budownictwa i handlu. Od kandydatów wymagane są ukończone studia wyższe (ekonomiczne lub techniczne) i 2-3-letnia praktyka zawodowa lub ukończonego szkolenia i 4-6-letnia praktyka zawodowa oraz wiek poniżej 40 lat.

Program kursu przewiduje 250 godzin lekcyjnych w czasie, w którym odbywać się będą wykład, ćwiczenia, zadania, seminarium, listopad.

Wycepujących informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia w terminie do 5 sierpnia. Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego ul. Wielkopolska 19. (j)

Kronika wypadków

Rozstrzygnięty lokator domu przy ul. Tanecznińskiego 6 pozostawił bez nadzoru własnego samochodu. Na skutek czego sąsiedzi zauważyli wydobywający się z mieszkania dym i po wyłamaniu drzwi ugasił pożar w żarodku.

Padający wczoraj deszcz był najprawdopodobniej przyczyną wielu kłask samochodowych. Pracownicy Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO okreslił wczorajszego dzień jako „czarny wtorek”. Zarejestrowano 12 zdarzeń, których przyczynami były: niedzielenie pierwszeństwa przejazdu, odcienie i, fa-pisowo kierownik. Zatrzymano tak że i skierowano na badania krwi dwóch prowadzących samochody na „podwójnym śladzie”.

W miejscowości Grabów pow. Starogard przewrócił się na jezdnii pijany motocyklista. 19-letni Kazi mierz B. MO prowadził przeciwniemu dochodzenie.

Na skrzyżowaniu ul. Kordeckiego i Pięknej zdarzył się z motocyklistą 60-letni Władysław K. jadący motocyklem. Na szczecie obito się bez poważniejszych następstw, a jak ustalono podczas badania przyczyn wypadku, winę ponosi kierowca motocyklu.

Przy Bramie Portowej „Warszawa” MS 781 potrafiła przedmuchać 21-letnią Danutę K. Kobieta doznała niegroźnych obrażeń.

26-letnia Henryka K. mieszkanka al. Wywolenia zabiła większą ilość lekarstw w ambulatorium położon-wia ratunkowego zastosowano płukanie żołądka.

Po sprzeczce z narzeczoną Hieronim M. „podzielił” sobie życie, gdyż jak twierdził chciał ją przetrząsnąć. Karetka pogotowia zabrała 16-letniego młodzieńca z bramy al. Wojska Polskiego 22, a lekarz opatrzył go w ambulatorium.

Kobieta w mundurze

W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH panuje otymony ruch. Wiadomo, okres urolopu, wyjazdów i wakacji. Nietrudno sklepy, aby przyciągnąć niecierpliwą klientelę w kompletnie niezbędnej garderoby przed wyjazdem na letni wypoczynek, zorganizowały kiermasze. Na ten pomysł wpadł sklep „Lacina” i „Pauz” przy al. Wojska Polskiego. Jednak jak wynika z naszych obserwacji, wybór sukien letnich, mimo że jest ich sporo, jest raczej ograniczony. Wszystkie one są mniej więcej w jednym fasonie, czyli sztywne „na jedno kopyto”, i chyba nie bez racji nasze panie wchodzić do sklepów po długich wędrówkach bez cięcia zadowolona na twarzy. Ponadto kolory, które w których uszyto owe kreacje, nie odpowiadają wymogom gustu przeciętnej kobiety.

Niegdzieś szczecińskanka przemierzyła kilkakrotnie ulicę miasta w poszukiwaniu stroju do opalania. Kłopot występuje od chwili nadejścia lata. Stroje kąpielowe, które oferują sklepy nie są we wszystkich rozmiarach. Zresztą bardzo rzadko można trafić na efektowny i niebrzydki stroj na plażę.

Z naszych obserwacji wynika, że handel „LZO „Dana” chce nas u-mundurować, a nie ubrać. (tud)

Z podwórka Temidy (1)

„Gość w domu...”

GDY EDWARD B. OPUSZCZAŁ DWORZEC GŁÓWNY, podzielił do niego nieśmiało, polowe między mężczyznami „Cześć panie poruczniku!” — przywitał go młodzieńcem. Tak, przypominał sobie Edward B. — to jego podwładny z Czwierć wojewódzkich. Z OIK. Moje male piwko! — zaproponował niepokonytym znajomy. Gdy pili, podzielił do nich jeszcze jeden męczyzna. Wówczas były podwładny Czesław M. wystąpił z następującą propozycją: aby uczcić to spotkanie, nie trzeba koniecznie wypić coś mocniejszego. W restauracji — drogo, w bramie — nie przystoi, a więc... kulturalnie, w domu, oczywiście. U Edwarda B. Złapał takowe, po drodze kupił pół szklanki, na stole znalazły się szklanki i zakąski. Gdy z butelki wyślizgał już dno, Edward B. poczuł silne uderzenie w tył głowy. Spadł z krzesła na podłogę, ale przytomności nie stracił. Było to nawet na rękę oparzonemu, bowiem bowiem uświadomił sobie, że zginął. W tym samym czasie, gdy Czesław M. zajął się gospodarstwem domu, drugi gość, którego organ ścisania nie udało się, niestety, wykryć, dokonywał swego rodzaju rewizji mieszkania; przetrząsał szuflady, kłuszenie ubrania Edwarda B., sprawdził zawartość kredensu.

Mimo ostrzeżeń, przetrząsał Edward B. zaczął wzywać pomocy. (zdn.) (c.d.n.)